



Redakcja: Beata Surmacz (dyrektor IEŚ), Tomasz Stępniewski (z-ca dyrektora IEŚ),
Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Aleksandra Kuczyńska-Zonik, Jakub Olchowski,
Konrad Pawłowski, Agata Taterenko

Nr 31 (31/2019) | 06.06.2019

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Agata Taterenko

„Mamy tego dość!": antyrządowe protesty w Czechach

4 czerwca 2019 r. w Pradze, na placu Wacława, zebrało się około 120 tys. osób, które protestowały przeciwko premierowi Czech Andrejowi Babišowi i czeskiej minister sprawiedliwości Marii Benešovej. Manifestacja, zorganizowana przez stowarzyszenie *Milion chviliek* (Milion chwil), odbywała się w związku z publikacją wstępnych ustaleń śledztwa prowadzonego przez czeską policję oraz raportu z audytu Komisji Europejskiej, dotyczących konfliktu interesów Babiša. Protestujący domagają się ustąpienia premiera ze stanowiska.

Raport z audytu Komisji Europejskiej dowodzi, że w przypadku premiera Czech Andreja Babiša istnieje konflikt interesów oparty na powiązaniach z założonym przez niego w 1993 r. przemysłowo-spożywczym holdingiem Agrofert. Audyt KE został przeprowadzony w rezultacie skargi wniesionej przez organizację Transparency International Czech Republic (TI-CZ). Według pierwszych doniesień, w artykule opublikowanym 2 czerwca br. na łamach „Süddeutsche Zeitung” napisano, że w ocenie KE premier Czech ma poważny konflikt interesów, ponieważ nadal kontroluje holding i w związku z tym nie jest w stanie w pełni bezstronnie i obiektywnie wykonywać swoich obowiązków. Andrej Babiš miał wpływać na kształtowanie przepisów, tak by Agrofert spełniał kryteria umożliwiające otrzymywanie dotacji z Unii Europejskiej. Premier powinien albo jednoznacznie odciąć się od Agrofertu, albo odejść z polityki. 4 czerwca br. sprawa została podniesiona w czeskim parlamencie, gdzie Babiš odpowiadał na liczne pytania opozycji. Tego samego dnia – także w wyniku odpowiedzi premiera na postawione zarzuty, które stanowczo odrzucił, oraz stylu komunikacji – w Pradze odbył się masowy protest.

Agrofert i Czapi Hnizdo. Do 2017 r. jedynym właścicielem Agrofertu był Andrej Babiš. Tego roku czeski parlament uchwalił nowelizację ustawy o konflikcie interesów z 2006 r. i tym samym w Czechach wprowadzono nowe ograniczenia dla posłów, senatorów, członków rządu i innych urzędników państwowych. Babiš został więc zmuszony do rozlokowania własności holdingu na fundusze powiernicze (kontrolowane przez jego rodzinę i prawników). Przy ich powstaniu zastosowano odpowiednie rozwiązania, które gwarantują, że holding wróci w posiadanie Babiša po zakończeniu pełnienia przez niego funkcji publicznych. Według licznych doniesień prasowych Babiš nadal sprawuje faktyczną władzę w Agrofercie.

Inny zarzut postawiony premierowi Czech to rzekome oszustwo finansowe przy uzyskaniu dotacji UE dla małych i średnich przedsiębiorstw, w wysokości 2 mln euro, na budowę kompleksu wypoczynkowo-konferencyjnego *Czapi Hnizdo* (Bocianie Gniazdo, powiat Benešov, około 40 km od Pragi). *Czapi Hnizdo*, pierwotnie należące do Agrofertu, a więc do Babiša, w 2007 r. zostało przekształcone w oddzielną spółkę, dzięki czemu uzyskało wspomniane wyżej dofinansowanie z UE. Po kilku latach powróciło w struktury holdingu.

Czeskie służby prowadzą w tej sprawie śledztwo od 2017 r. W połowie kwietnia policja przekazała do prokuratury wniosek dotyczący oskarżenia o oszustwa finansowe premiera Babiša, a także członków jego rodziny, żony Moniki, córki oraz szwagra. Oddzielne śledztwo prowadzone jest wobec syna premiera. Wkrótce po tym wydarzeniu ówczesny minister sprawiedliwości Jan Kněžínek podał się do dymisji, oficjalnie nie wyjaśniając jej powodów. 30 kwietnia br. na to stanowisko została powołana Marie Benešová, która przez opinię publiczną postrzegana jest jako osoba z „obozu Babiša”. Benešová, po objęciu stanowiska, jednoznacznie odrzuciła zarzuty wobec premiera Czech. W związku z tym pojawiły się obawy opinii publicznej, że sprawa nadużyć władzy oraz oszustw finansowych, których miałby dopuścić się Babiš, zostanie zatuszowana. Według czeskiego prawa prokurator generalny podlega ministrowi sprawiedliwości. Opisane wydarzenia pociągnęły za sobą protesty społeczne w obronie niezależności wymiaru sprawiedliwości – w kontekście sprawy Babiša. Pierwszy z nich



miał miejsce 29 kwietnia br., a więc jeszcze przed zaprzysiężeniem Benešovej na stanowisko ministra sprawiedliwości, i docelowo miał do niego nie dopuścić.

Milion chvilek. Antyrządowa demonstracja *Máme toho dost! Chceme demisi!* (Mamy tego dość! Chcemy dymisji!) z 4 czerwca br. była, jak dotąd, najliczniejszą ze zorganizowanych od listopada 2017 r. przez stowarzyszenie *Milion chvilek*. Manifestacje zdecydowanie przybrały na sile w maju 2019 r., po podaniu do publicznej wiadomości informacji o wynikach policyjnego śledztwa. W masowym proteście z 4 czerwca, po ogłoszeniu informacji o rezultatach audytu KE, udział wzięli zarówno mieszkańcy Pragi, jak i osoby, które przyjechały do stolicy Czech z całego kraju. Według obliczeń był to również najliczniejszy protest od 1989 r. W kwietniu i maju 2019 r. odbyły się liczne wiece także w innych czeskich miastach, m.in. w Brnie, Ostrawie, Ołomuńcu.

Milion chvilek, formalne stowarzyszenie, jest inicjatywą oddolną, wywodzącą się z kręgów studenckich, działającą głównie poprzez media społecznościowe, w tym przede wszystkim Facebook. Jego liderem jest czeski aktywista Mikuláš Minař. Celem stowarzyszenia, zdaniem jego twórców, jest wspieranie i rozwijanie kultury demokratycznej, obywatelskiego zaangażowania i debaty publicznej w Czechach. Pierwsza akcja stowarzyszenia miała miejsce 17 listopada 2017 r. Było to swego rodzaju „studenckie wyzwanie” (*studentská výzva „Chvilka pro Andreje”*), opublikowane na Facebooku i adresowane do wybranego w wyborach w październiku 2017 r. premiera Czech Babiša, które nawoływało go do wypełnienia obietnic wyborczych. Według reguł wyzwania premier miał 100 dni na udowodnienie, czy poważnie traktuje postulaty wygłaszane w czasie kampanii wyborczej. Rozczarowanie rządami Babiša doprowadziło do szeregu protestów. Jak do tej pory, *Milion chvilek* zorganizowało 12 demonstracji antyrządowych, których głównym celem jest dymisja Babiša ze stanowiska premiera Czech, co wyraża główne hasło protestujących *Máme toho dost! Chceme demisi!* (Mamy tego dość! Chcemy dymisji!). Planowane są kolejne, w tym 11 czerwca br. w Ostrawie i 23 czerwca w Pradze.

Inicjatywy stowarzyszenia *Milion chvilek* cieszą się największym poparciem wśród mieszkańców Pragi. Popierają je w pierwszej kolejności ludzie młodzi (głównie studenci), środowiska post-Havlowskie oraz kręgi intelektualne i artystyczne, w tym znany czeski aktor Ivan Trojan, który 4 czerwca wygłosił mowę na placu Wacława.

Warto dodać, że poglądy polityczne prażan różnią się od poglądów społeczeństwa mieszkającego poza stolicą kraju. W majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego jedynie w Pradze zwyciężyła centrowa koalicja partii samorządowców STAN z partią liberalno-konserwatywną TOP 09. We wszystkich pozostałych krajach czeskich wygrała partia rządząca ANO 2011, zdobywając w sumie ponad 21% oddanych głosów. Wynik ten był jednak gorszy, aniżeli przewidywano. Maleje także poparcie społeczne dla premiera Babiša, szczególnie po jego reakcji na raport KE i wypowiedziach na temat praskiej manifestacji z czerwca, którą określił jako „koncert”, zaś oskarżenia podnoszone przez demonstrantów i opozycję jako „kłamstwa”.

Wnioski. W społeczeństwie czeskim stopniowo narasta niezadowolenie z rządów i stylu sprawowania władzy przez Andreja Babiša. W przestrzeni publicznej powtarzane jest stwierdzenie, że premier Czech zarządza państwem w taki sposób, jak gdyby to była jego prywatna firma. W całym kraju widoczny jest wzrost liczby demonstracji antyrządowych oraz ich uczestników. Można prognozować, że w rezultacie audytu KE poparcie dla Babiša będzie dalej słabnąć, a liczba osób, które wezmą udział w protestach przewidzianych na czerwiec 2019 r., może się zwiększyć. Trudno jest jednak przewidzieć realne konsekwencje opisanych protestów społecznych, a także kolejne kroki Babiša, zwłaszcza wobec presji ze strony opozycji w Czechach, jak również nacisków ze strony Unii Europejskiej.